

Maciej Kostecki*

Narodowe Centrum Nauki w Krakowie

ORCID: 0000-0002-0884-1002

Ludowe historie Polski. Próba krytycznej analizy dyskursu publicznego na temat historii klasy zdominowanej

Wprowadzenie

Ludowa historia Polski, dziejopisarstwo na temat osób wykluczonych i biednych oraz mechanizmów wykluczania, w tym przede wszystkim pańszczyzny, przeżywa w ostatnich latach prawdziwy rozkwit. Przedmiotem niniejszego artykułu jest próba analitycznego pochylenia się nad tym niezwykle interesującym zjawiskiem i uchwycenia jego istoty za pomocą narzędzi, których dostarcza analiza dyskursu. Jako hipotezę przyjmuję stwierdzenie, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat zaszła istotna zmiana o charakterze dyskursywnym w historiografii na temat osób wykluczonych, zdominowanej klasy ludowej. Na naszych oczach dokonuje się daleko idące przewartościowanie sposobu ujmowania losu ludzi wykluczonych, szerokich mas znajdujących się dotąd na marginesie historii, który odpowiadał ich miejscu w społecznej strukturze, gdzie również można mówić o ich marginalizacji.

Podstawą analizy niniejszego badania będą wydane w ostatnich latach popularne książki naukowe traktujące o problematyce historii klasy niższej, zwanej także ludową, ludzi ubogich i wykluczonych, zdominowanych i zmarginalizowanych. Analizowane tytuły to *Ludowa historia Polski, Bękart pańszczyzny. Historia buntów chłopskich, Chamstwo* oraz *Pańszczyzna. Prawdziwa historia polskiego niewolnictwa*. Wybór publikacji do korpusu miał charakter celowy. Kierowano się kryteriami popularności publikacji: wybrane książki to wysokonakładowe, ogólnodostępne i szeroko komentowane pozycje, których wpływ na debatę publiczną oraz – co za tym idzie – na sposób postrzegania i ewentualną zmianę świadomości społeczeństwa jest znaczący. Ponadto bardzo istotną kwestią jest kryterium aktualności wybranych publikacji. Wszystkie przytoczone

* maciej.kostecki.t@up.krakow.pl

pozycje książkowe zostały wydane w latach 2020–2021, a więc stanowią one nie tylko ważny oraz słyszalny, ale i aktualny głos wybrzmiewający w publicznym dyskursie¹.

W badaniach wykorzystano metodę krytycznej analizy dyskursu, koncentrując się na sposobach obrazowania klasy ludowej, relacjach władzy między klasą panującą a wyzyskiwaną, krytyce stosunków władzy i panującej ideologii. Badania mają na celu odpowiedzenie na pytania: w jaki sposób ludzie wykluczeni, zmarginalizowani, zdominowani, są obrazowani w powyższych publikacjach? czy przypisuje się im winę za swoje położenie? jak wygląda kwestia sprawstwa w zakresie zmiany tego położenia, buntu, czy opisywane są formy oporu? jak oceniane są elity władzy oraz ich udział w tworzeniu stosunków społecznych? Roboczą hipotezą jest twierdzenie, że mamy do czynienia w historiografii z nowym, skoncentrowanym na osobach wykluczonych dyskursie publicznym, pełniącym rodzaj przeciwwagi dla głównego nurtu skoncentrowanego na elitach władzy. Można założyć, że ten nowy, tworzący się dyskurs eksponować będą osoby wykluczone, oddając im głos, a jednocześnie skieruje ostrze krytyki na elity władzy ówczesnej Rzeczypospolitej.

Dawniej temat ten był w Polsce często pomijany lub marginalizowany. Oczywiście pojawiały się publikacje poruszające tę problematykę, choćby wydana w 1989 roku książka autorstwa Bronisława Geremka pt. *Litość i szubienica. Dzieje nędzy i miłosierdzia* traktująca o biedzie i wykluczeniu, zwłaszcza w średniowiecznej Europie. Książka ta jednak nie koncentrowała się na kwestiach polskich i nie odbiła się tak szerokim echem [Geremek: 1989]. Używając terminologii, którą posługują się badacze dyskursu, można powiedzieć o sepizacji tematyki związanej z historią ludu, z historią wykluczonych i zdominowanych. Pojęcie „sepizacja” pochodzi od angielskiego skrótu SEP, rozwijanego jako Someone Else’s Problem, oznaczającego problem kogoś innego, który nie jest istotny, należy go pominąć, przemilczeć, unieważnić [Czyżewski, Dunin, Piotrowski 2010: 15–35]. Inaczej sprawa miała się w dyskursie zachodnim, gdzie książki o ludowej historii stanowią ważny intelektualny drogowskaz i są niezwykle popularne. Za najdobitniejszy przykład uchodzić może *Ludowa historia Stanów Zjednoczonych. Od roku 1492 do dziś* autorstwa Howarda Zinna, która osiągnęła ponad dwa miliony sprzedanych egzemplarzy na całym świecie [Zinn: 2016].

Zanim przejdę do części analitycznej, niezbędne będzie zdefiniowanie samego pojęcia dyskursu ze względu na szereg rozmaitych – często wykluczających się – sposobów rozumienia i interpretowania tego zjawiska tak w świecie naukowym, jak i medialnym czy w języku potocznym. Biorąc pod uwagę oczywiste ograniczenia, które narzuca

¹ Ze względu na potrzebę i ważkość badania aktualnych i najnowszych pozycji, zrezygnowałem z dołączenia do korpusu bardzo istotnej książki, która wydaje się, że przetarła szlak dla wybranych do analizy publikacji. Mam tu na myśli *Fantomowe ciało króla*. Peryferyjne zmagania z rzeczywistością autorstwa Jana Sowy, stanowiące pionierskie dzieło z punktu widzenia tematyki klasy ludowej i jej wyzysku w czasach I RP, traktujące o przyczynach upadku państwa polskiego. Autor w niezwykle erudycyjny sposób, korzystając z interdyscyplinarnego instrumentarium teoretycznego i analitycznego, ukazuje przyczyny nieukształtowania się nowoczesnej państwowości na ziemiach polskich, poświęcając wiele miejsca eksploatacji klasy ludowej przez zapóźniony feudalny system władzy. Z pewnością książka ta może stanowić dla czytelnika doskonały wstęp do zgłębiania tematyki związanej z historią ludu na ziemiach polskich (Sowa: 2011).

forma artykułu, skoncentruję się na przytoczeniu podstawowych informacji, odsyłając czytelnika do bogatej literatury przedmiotu. Warto zaznaczyć, że rozumienie dyskursu ma wiele oblicz wynikających z wielości szkół, podejść czy dyscyplin zajmujących się zagadnieniami związanymi z dyskursem. W zależności od tego, czy problematykę dyskursu podejmują politolodzy, lingwiści czy socjolodzy, inaczej będzie się kształtował zakres tematyczny prac badawczych, ich problematyka oraz siatka pojęciowa, którą posłużą się badacze.

Dyskurs i jego znaczenie dla badań politologicznych

Za Teunem van Dijkem, twórcą kognitywnej koncepcji dyskursu, można uznać ów dyskurs za zdarzenie komunikacyjne, uwzględniające takie aspekty funkcjonalne, jak to, kto używa danej formy językowej, jak, dlaczego i kiedy. Według tego badacza fundamentalną kwestią przy definiowaniu pojęcia dyskursu jest uznanie, że ludzie używają języka w celu przekazywania różnych idei i przekonań. Podstawowym założeniem jest stwierdzenie braku obojętności języka wobec działających sił społecznych: „język to nie coś naturalnego, neutralne narzędzie, ale nośnik systemu przekonań i wartości wyznaczanych przez jednostki zależny od ich pozycji i szerszych społeczno-historycznych uwarunkowań” [Grzymała-Każłowska 2004: 13].

Analizując dyskurs, można stosować różnorakie metody oraz techniki badawcze. Dla potrzeb niniejszego badania zdecydowano się na wykorzystanie elementów krytycznej analizy dyskursu (KAD), uznawanej często za coś więc niż tylko metodę. Jest to raczej swoista szkoła analizy dyskursu, meta metoda przyjmująca określone stanowisko ontologiczne i epistemologiczne. Jak zauważają Anna Duszak i Norman Fairclough, przedmiotem krytycznej analizy dyskursu jest koncentrowanie się na badaniu „równoważonych i niesprawiedliwych relacji władzy, ideologii i hegemonii, oraz uprzedmiotowienia/podporządkowania/marginalizacji poszczególnych grup społecznych” [Duszak, Fairclough 2008: 10]. Autorzy dodają, że ideologia była zawsze „centralnym tematem” dla KAD [Duszak, Fairclough 2008: 11]. Należy również przyjąć – za Duszak i Fairclough – że KAD zajmuje się procesami i problemami społecznymi. W tym aspekcie metoda ta różni się od metod stosowanych w analizach lingwistycznych, zajmujących się językiem samym w sobie. Krytyczna analiza dyskursu skupia się na dyskursywnych procesach społecznych: relacjach, strukturach, systemach, dlatego też jej zagadnieniami badawczymi są problemy i kwestie dotyczące życia społecznego. Duszak i Fairclough do najczęściej podejmowanych zagadnień zaliczają m.in. problemy związane z imigracją i integracją społeczną imigrantów, pozycją kobiet i grup mniejszościowych, bezrobociem, ekologią, edukacją [Duszak, Fairclough 2008: 15]. Można więc przyjąć, że badaczy w głównej mierze interesują procesy i problemy związane z różnymi wymiarami wykluczenia społecznego.

Źródłem krytycznej analizy dyskursu można się doszukiwać w teorii krytycznej, często kojarzonej z tzw. szkołą frankfurcką oraz z jej wybitnym przedstawicielem Jurgenem Habermasem. Teoretycy i badacze odwołujący się do tej tradycji (nazywanej także nurtem socjologicznym) skłaniali się ku tezie, że język może być „wykorzystywany do własnych celów przez grupy władzy” [Chilton 2008: 62]. Innym ważnym źródłem

tej metody są prace Michela Foucaulta, które inspirowały politologów, socjologów czy literaturoznawców. Bardzo często autorzy odwołujący się do tego francuskiego myśliciela definiowali dyskurs szerzej, jako pojęcie, w którym mieszczą się zjawiska językowe i pozajęzykowe, przyjmując, podobnie jak autor artykułu, że dyskurs, czyli język w użyciu, jest jednym z wielu elementów działania społecznego, choć z pewnością jednym z najistotniejszych [Chilton 2008: 63]. Dodatkowo warto wskazać, że licznych badaczy analizujących dyskurs inspirował postmodernizm (zwłaszcza tacy jego przedstawiciele, jak Derrida czy Barthes), który wyłonił się na styku filozofii, antropologii, socjologii i nauk politycznych.

Językoznawca Paul Chilton, zajmujący się krytyczną analizą dyskursu, definiował dyskurs za pomocą trzech komponentów [Chilton 2008: 67]:

1. dyskurs jako działanie społeczne;
2. uznanie, że „działanie społeczne konstruuje społeczną rzeczywistość (przedmioty, sytuacje, tożsamości, relacje społeczne);
3. dyskurs jako używanie języka.

Na tej podstawie stwierdzał, że dyskurs konstruuje rzeczywistość w taki sposób, że istnieje związek przyczynowy między używaniem języka a działaniem społecznym, które to działanie oznacza relacje społeczne, przynależność grupową, tworzenie instytucji społecznych i politycznych [Chilton 2008: 67].

Chilton zwraca szczególną uwagę na problematykę badawczą, którą można eksplorować dzięki KAD. Podkreśla, że metoda ta doskonale sprawdza się w analizie tego, jak „konkretni użytkownicy języka przyjmują postawy wykluczające”, w sposób wybiórczy przypisując danym grupom społecznym atrybuty związane z rolami społecznymi, cechami behawioralnymi czy wyglądem zewnętrznym, zwraca uwagę na występowanie „stereotypowych kategoryzacji” a za przykład częstych zjawisk badanych za pomocą tej metody podaje rasizm i ksenofobię [Chilton 2008: 68–69].

Trzeba również wyjaśnić, jak należałoby rozumieć kwestię „krytyczności” KAD, odpowiadając na nasuwające się pytanie o to, co oznacza krytyczna postawa badacza. Jedną z ciekawszych propozycji jest uznanie za drogowskaz francuskiego terminu *critique*, który literaturoznawca i językoznawca Robert de Beaugrande definiuje jako „nie tylko wytykanie wad, ale także zgłębianie i odkrywanie relewantnych i nietrywialnych czynników nadających dyskursowi jego istotność, głębie i siłę”, dodając, że uwaga badacza w sposób zrozumiały i nieuchronny kieruje się na kwestie związane z władzą i polityką, umacniane lub negowane przez dyskursywne praktyki [Beaugrande 2008: 106].

Z punktu widzenia politologii w tak rozumianym dyskursie zachodzi potrzeba pochylenia się nad aspektem władzy i dominacji. W świetle powyższych definicji dyskursu władza nie jest związana wyłącznie z legitymizującymi się demokratycznym mandatem przedstawicielami stojącymi na czele konkretnych instytucji, lecz ulega rozproszeniu. Zgodnie z tym, co pisał Foucault, władzę stanowi sieć stosunków, nie ma ona już charakteru jednostkowego, a jej stosowanie zachodzi poprzez dominację w dyskursie [Foucault 1998: 43]. Dyskurs w teorii Foucaulta to:

podlegająca ukonkretnieniu przestrzeń (obszar), w której odbywa się komunikacja [...] pełni on istotną funkcję instytucjonalnego narzędzia utrzymania porządku wewnętrznego,

gwaranta spójnych relacji podmiotowych, sytuacyjnych, kontekstowych, tematycznych, a także ideologicznych, aksjologicznych, społecznych

oraz „nośnik władzy, która jest jednym z elementów porządkowania świata” [Rzeszutko-Iwan 2014: 24–26].

Ponadto wszelkie doświadczenia ludzkie mają miejsce w istniejącym uprzednio dyskursie i odbywają się w jego ramach, tak więc odrzuca zgodnie z poststrukturalistycznym i postmodernistycznym kanonem teorii społecznych, wizję czystego doświadczenia ludzkiego [Bevir, Rhodes: 2006 138]. Skutkuje to bardzo konkretną przesłanką dla politologów: by zrozumieć przedmiot lub działanie muszą oni „usytuować je w szerszym kontekście [...], muszą interpretować przedmioty w historycznie uwarunkowanych okolicznościach, w których są one osadzone [Bevir, Rhodes: 2006 138]. Nieprzypadkowo van Dijk zwraca taką uwagę na kontekst dyskursu, czerpie bowiem swoje inspiracje teoretyczne z najważniejszych dzieł Foucaulta czy Bourdieu.

Ostatnim z ważnych dla analizy dyskursu pojęć jest termin elity symboliczne. Uznać je trzeba za takie grupy społeczne, do których należą ludzie bezpośrednio wpływający na zasób dostępnej publicznie wiedzy, na kształt i treść dyskursu. Ponadto grupy te ustalają publicznie prawomocny kanon wartości moralnych czy estetycznych, dostarczają wzorów recepcji stanowisk naukowych. Tego rodzaju elity mogą występować w roli suflera, który podsuwa społeczeństwu prawomocne objaśnienia, sposoby rozumienia i interpretowania najrozmaitszych zjawisk społeczno-politycznych. Obszar przedmiotowy, na którego temat elity symboliczne mogą się wypowiadać, udzielając owych objaśnień czy sugestii, jak należy postępować i co myśleć w danej sprawie, jest nieograniczony i dotyczy takich kwestii, jak m.in. historia, gospodarka, zjawiska przyrodnicze, a nawet sprawy osobiste. Do dyskursu elit symbolicznych zaliczyć można większość przekazów medialnych, w związku z czym badanie kształtu tak pojętego dyskursu należy dziś uznać za bardzo palącą kwestię i element analizy szerszej problematyki, w której mieszczą się: kondycja demokracji, kultury, władzy, kwestie wolności i prawdy [Czyżewski i in.: 2014: 8–9].

Opisana siatka pojęciowa ma za zadanie wyjaśniać językowe fenomeny i tropić aspekty władzy i dominacji ukryte w codziennej komunikacji. Ze względu na podjętą problematykę należy podkreślić, że korpus analizy zawiera publikacje cieszące się dużą popularnością, więc w świetle teoretycznych rozważań można je uznać za wpływowe dzieła, które kształtują nasz sposób rozumienia historii, a tym samym kształtują otaczającą nas rzeczywistość. Wobec tego należy z dużą uwagą badać nowe dyskursy i narracje, które pojawiają się w przestrzeni publicznej i zyskują popularność.

Poniższa analiza jest jedynie próbą naukowej refleksji nad zmieniającymi się sposobami konstruowania narracji o historii klasy zdominowanej. Temat ten z pewnością powinien stanowić przedmiot zainteresowania politologów zajmujących się analizą dyskursu. Można przypuszczać, że owa problematyka stanie się w najbliższym czasie przedmiotem sporów politycznych w procesie formułowania polityki historycznej, co z kolei wymagać będzie dalszych politologicznych badań nad upolitycznieniem historii, jego przyczynami i przeobrażeniami, dostosowywaniem narracji o historii do potrzeb poszczególnych politycznych aktorów oraz zjawiskiem historyzacji polityki [Chwedoruk: 2018].

Nowa narracja o historii klasy ludowej

Na wstępie części analitycznej warto podkreślić bardzo znamienny fakt dotyczący wspomnianych elit symbolicznych: korpus analizy stanowią publikacje o interdyscyplinarnym charakterze. Nie jest zatem tak, że źródłem nowej, mającej szerokie grono odbiorców refleksji nad dziejami klasy ludowej są pozycje publikowane przez historyków. Autorami prac są: Michał Pobłocki – antropolog, którego prace mają często wymiar interdyscyplinarny²; Michał Rauszer, który jest etnografem, kulturoznawcą i antropologiem; Adam Leszczyński, który wykształcenie historyczne łączy z socjologicznym. Kamil Janicki jest zatem jedynym badaczem posiadającym stricte historyczne wykształcenie. Prowadzi to do wniosku, że owa nowa narracja pojawiła się nieco na marginesie prac historycznych, jest interdyscyplinarnym amalgamatem powstałym na styku różnych nauk humanistycznych i społecznych, które w centrum zainteresowania stawiają refleksje nad kondycją człowieka i społeczeństwa. Fakt ten świadczy o sile klasycznej narracji historycznej na temat dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej, która do tej pory stanowiła główny nurt, nie poddawała się zmianom, dyktowała trwałe i hermetyczny dyskurs. Narracja ta została podważona przez autorów będących w większości reprezentantami innych dyscyplin naukowych, którzy zaproponowali odmienne spojrzenie, cieszące się znacznym zainteresowaniem wśród czytelników.

Kolejną sprawą wartą podkreślenia jest fakt, iż analizowane prace, pomimo zróżnicowania w dyscyplinarnej proweniencji ich autorów, są nad wyraz spójne, tworzą niejako wspólny kontradyskurs dla głównego nurtu historycznej narracji o przeszłości. Można przy tym oczywiście wskazać na różnice, przykładowo w samej zawartości analizowanych prac, wynikającej przede wszystkim z przyjętej cezurę czasowej. Książka Leszczyńskiego jest zdecydowanie najbardziej obszerna, ponieważ autor opisuje historię ludu od zarania państwowości Polskiej do czasów niemal nam współczesnych. Inni autorzy koncentrują się na poszczególnych aspektach dziejów klasy ludowej. Rauszer skupia się na formach oparu i historii buntów chłopskich, Janicki – na pańszczyźnianym systemie wyzysku, Pobłocki próbuje w skali mikro ukazać uwarunkowania życiowe ludu i na ten podstawie wyciągnąć wnioski w makroskali, a Leszczyński dokonuje systematycznej i chronologicznej analizy sytuacji ludu, relacji władzy i ideologii panowania. Nie sprawia to jednak, że w efekcie uzyskujemy różnorodne narracje o przeszłości związanej z ludową historią. Można raczej mówić o tożsamyh wnioskach uzyskanych na bazie analizy różnorodnych źródeł w wyniku położeniu punktu ciężkości na różne aspekty.

Wspomniany kontradyskurs pozwolę sobie określić mianem krytycznego oraz emancypacyjnego. Z analizowanego materiału przebija się bowiem krytyka elit władzy, zwłaszcza szlachty i możnowładców, oraz towarzyszącej im ideologii panowania. Jednocześnie autorzy uwypuklają krzywdy ludu, czyniąc go głównym bohaterem swoich dociekań i niejako oddając mu sprawiedliwość. Marginalizowany i pogardzany dotąd lud otrzymuje możliwość wypowiedzenia się na temat swojej sytuacji, bowiem autorzy

² Sam Pobłocki w jednym z wywiadów krytykował współczesną naukę za zbyt daleko idące podziały na dyscypliny naukowe, podkreślając potrzebę interdyscyplinarnych badań [Pobłocki 2018].

bardzo obszernie korzystają z zachowanych wspomnień i pamiętników członków klasy ludowej, koncentrują swoją uwagę na jej losie.

Analizowany materiał prowadzi do wniosku na temat pozycji klasy ludowej w społeczeństwie Rzeczypospolitej szlacheckiej i jako klasy zupełnie zmarginalizowanej, której nie sposób uznać za część wspólnoty politycznej. Członkowie tej klasy to obcy, inni. Autorzy analizowanych publikacji zwracają uwagę na konstruowanie wizerunku chłopów jako wręcz fizycznie innych przez ówczesne – jak dziś możemy to określić – dyskursy władzy. Michał Janicki pisze o anatomicznej inności chłopów, która zdaniem szlacheckich lekarzy z XVII wieku miała polegać na upodobnieniu się kształtu czaszki chłopca do kształtu pługą [Janicki 2021: 16], co przypuszczalnie miało stanowić niezbitą dowód predestynujący chłopca do ciężkiej pracy na roli. Zdaniem autorów ówczesny dyskurs na temat klasy ludowej miał się charakteryzować występującym w nim rasizmem. Rasizm bez koloru miał racjonalizować nierówności społeczne oraz stanowić usprawiedliwienie dla skrajnego wyzysku ludu [Pobłocki 2021: 151–153]. Klasa ludowa miała spotykać się z zarzutami niższości moralnej, głupoty, bierności, pijaństwa. Michał Rauszer podkreśla, że ówczesny dyskurs przesiąknięty był tego rodzaju treściami, a utwory literackie w okresie pańszczyźnianym ukazywały chłopów jako „głupich, niestosownie ubranych, brudnych, nieznających podstawowych zasad kultury, niemających ogłady, zacofanych i oczywiście we wszystkim tym śmiesznych” [Rauszer 2020: 35], co miało kontrastować ze szlachetnym urodzeniem elit, z „błękitną krwią”, z ideologią sarmatyzmu, a więc narodu niemal wybranego, który miał zapanować nad bezrozumną tłuszcą. Sarmatyzm, który pełnił bardzo ważną funkcję w mitologii panowania I Rzeczypospolitej, uwypuklał wyjątkowość szlachty i jednocześnie podrzędny charakter ludu. Według owego mitu chłopcy mieli być ludźmi gorszymi z natury, którzy wręcz nie zasługują, by stanowić pełnoprawną część społeczeństwa [Leszczyński 2020: 23–47].

Wynikającym wprost z powyżej ideologii panowania, krytycznie opisanej w wybranych do analizy pozycjach, był w dużej mierze niewolniczy charakter stosunków społecznych. W badanej kontrnarracji o przeszłości klasy ludowej autorzy wiele miejsca poświęcają niewolnictwu, zastanawiając się, na ile system władzy Polski szlacheckiej można uznać za niewolniczy. W większości zgadzają się z tezą, że niewolnictwo w tej czy innej formie zaistniało na ziemiach polskich, i że można się jedynie spierać o skalę oraz stopień tego zjawiska. Pobłocki stwierdza, że o chłopach pańszczyźnianych można mówić jako o własności nieruchomej, przywiązanej do swojego pana i ziemi, bowiem prawa pana do ziemi i do własnych chłopów były identyczne. W Rzeczypospolitej szlacheckiej władza opierała się na trzech filarach: prawie do posiadania, użytkowania i rozporządzania swoją własnością [Pobłocki 2021: 46]. I choć w ówczesnej Polsce nie mieliśmy do czynienia z targami niewolników, to w dużym stopniu był to system na owym niewolnictwie oparty.

Krytyce poddana została również ideologia samego patriarchy, nazywanego też paternalizmem. Jak zauważa Michał Rauszer, istotą relacji dominacji pomiędzy panem a chłopem pańszczyźnianym był paternalizm, który wiązał się ze specyfiką tej relacji. Pan nabywał chłopca, stawał się odbiorcą jego pracy oraz jego opiekunem. Można powiedzieć, że chłop na ziemiach polskich był poddany wyzyskowi pracy niewolnej,

wyzyskowi za pośrednictwem danin, a cały system spajał paternalizm, tworzący relację dominacji kształtującą przez wieki relacje społeczne w społeczeństwie stanowym, czyli na ziemiach polskich aż do XIX wieku [Rauszer 2020: 56]. Wspomniany wyzysk jest szeroko opisywany przez każdego z autorów, którzy szczegółowo wyliczają najrozmaitsze zobowiązania i daniny, jakimi szlachta obciążała lud. Zdecydowanie najwięcej miejsca autorzy poświęcają pańszczyźnie, uznając ją za największe obciążenie, często uniemożliwiające prace wykonywane przez lud w celu zaspokajania własnych potrzeb. Janicki wśród wielu wyliczeń podaje, że „ciężary na rzecz pana, w tym zwłaszcza przymusowa, nieodpłatna praca, składały się na 75–90 procent wartości chłopskich powinności. 5–15 procent stanowiły daniny na Kościół, 5–10 procent – na państwo” [Janicki 2021: 167]. Kolejną podkreślaną przez autorów kwestią jest przymus propinacyjny, polegający na wymaganym zakupie określonych ilości alkoholu przez chłopów z rąk szlachty. Janicki podaje przykład Podola po pierwszym rozbiorze, gdzie 80% dochodów szlachty stanowiła propinacja, i dodaje, że folwark istniał tam wówczas „niemal tylko po to, by rozpijać chłopów” [Janicki 2021: 251]. Podobne uwagi formułuje Pobłocki, pisząc, że pod koniec XVIII wieku chłopci stali się cenniejsi dla elit jako konsumenci alkoholu niż jako producenci zboża:

Kraj jęczmienny zmienia się w kraj wódczany, alkohol staje się zaś narzędziem zbydlenia klasy ludowej: zabicia w niej resztek godności i zupełnego ubezwłasnowolnienia [...]. Dla panów pijaństwo klasy ludowej stało się natomiast ostatecznym dowodem na to, że chłopci i chłopki nie są ludźmi, ale dwunożnym bydłem [Pobłocki 2021: 262–264].

Osobną i wartą odnotowania kwestią jest opisywanie buntów chłopskich i próba ich conceptualizacji jako świadomie zorganizowanego oporu i walki o podmiotowość oraz prawa, które klasie ludowej były odmawiane przez elity ziemiańskie. Ujęcie to wyłania się z analizowanego materiału, idąc na przekór dominującym w dotychczasowej historiografii opiniom o brutalności, dzikości, chaotycznej i niepoahamowanej przemocy, bezwzględności. Tej narracji towarzyszyła zgoła odmienna, mówiąca o bierności, braku inicjatywy, nieumiejętności i niechęci do współpracy, prowadzących do braku oporu. Te dwie wzajemnie się wykluczające i niechętne klasie ludowej opowieści autorzy analizowanych publikacji zastępują narracją o buncie zorganizowanym, przemysłanym, mającym na celu uzyskanie choć części należnych praw. Postrzeganie zbuntowanych ludzi jako osoby nieracjonalne, działające pod wpływem emocji, „dzikusów”, „tłuszczy”, osoby niecywilizowane, „szarą tępą masę”, było zdaniem Rauszera wyrazem symbolicznego pacyfikowania chłopstwa przez ówczesne dyskursy władzy [Rauszer 2020: 261]. Autor ten w swoim studium buntów chłopskich poddaje gruntownej analizie ich przyczyny i przebieg, ukazując zorganizowany i skoordynowany charakter działań, długi okres dojrzewania do wypowiedzenia posłuszeństwa, dyskusje, rodzenie się grupowej solidarności, przełamywanie strachu, tworzenie antypańszczyźnianego folkloru, który podważał autorytet władzy [Rauszer 2020: 93]. Dojrzewanie do buntu wymagało czasu, musiały wystąpić korzystne uwarunkowania zewnętrzne oraz musieli się pojawić tzw. burzyciele, doradcy, krnąbrni chłopci, którzy stawali się liderami zrywów [Rauszer 2020: 122–123]. Ponadto należy zwrócić uwagę, że powstawania

chłopskie nazywane są często rabacjami, budzącymi skojarzenia z brutalnymi i zorientowanymi na odniesienie korzyści majątkowych rozruchami. Jak zauważa Kacper Pobłocki, w zbiorowej pamięci to powstania szlacheckie układają się w ciąg zdarzeń o charakterze narodowo-wyzwoleńczym, a powstania chłopskie są raczej z tej pamięci rugowane lub traktowane z pobłażliwością, gdyż zagrażają mitowi „wsi zgodnej i pogodnej”, co jego zdaniem miało służyć negowaniu krzywd zaznawanych przez chłopów i utrudniać powstania chłopstwa [Pobłocki 2021: 282].

Niezwykle ważnym wnioskiem, być może kluczowym dla nauk politycznych, który wypływa z dociekań autorów analizowanych publikacji, jest kwestia dziedzictwa pańszczyzny. Każdy z nich zadał sobie bowiem pytanie o to, jaki wpływ mają wykluczenie większości społeczeństwa, konsekwentne odmawianie podstawowych praw oraz skrajny wyzysk na współczesną Polskę i stosunki społeczno-polityczne w niej panujące. Interesujące są dociekania Kacpra Pobłockiego: antropolog zadaje pytanie o to, gdzie dzisiaj pobrzmiwają echa dawnej Polski, skrajnie hierarchicznej i opartej na wyzysku oraz niewolniczej pracy. Podkreśla, że przede wszystkim odziedziczyliśmy polszczyznę i uznaje ją za język władzy, którego kluczowe zagadnienia dotyczą: „własności/włości, państwa/panowania, rządzenia/porządku oraz przemocy/pomocy, możliwości/zamożności” [Pobłocki 2021: 174]. To wokół tych terminów kształtuje się jego zdaniem naznaczone historią pole semantyczne, w którym współcześnie żyjemy. Pomimo zmian o charakterze kosmetycznym, jak na przykład chlebobawca zastąpiony pracodawcą, a możny zamieniony na zamożnego, w przekonaniu antropologa zmieniły się tylko scenografie, a ludność odgrywa zasadniczo ten sam dramat w teatrze życia codziennego, jak powiedziała by Goffman [Pobłocki 2021: 174].

Zdaniem Janickiego można mówić o długim trwaniu i długofalowych skutkach, które pozostawiła po sobie propinacyjna eksploatacja. Do rodzimej kultury przeniknęły zwyczaje „przepijania zarobków w soboty i w niedziele”, co pojawiło się w pańszczyźnianej Polsce, zanim nowoczesność wymyśliła weekendy. Zwyczaj dawania łapówek w postaci określonej ilości alkoholu również ma swoje źródła w Polsce szlacheckiej. Jak konstatuje Janicki: „Wódką się dziękuje, wódką się przeprasza, wódka zastępuje walutę [...]. Bez czystej nie ma mowy o weselu, ale też chrzcinach, Bożym Narodzeniu czy Wielkanocy” [Janicki 2021: 256–257]. Z kolei Adam Leszczyński zwraca uwagę na dziedzictwo opresyjnych instytucji. Pańszczyzna wpłynęła na los najbiedniejszych, odciskając swoje piętno, wpływając na nierówności społeczne i ogólne zapóźnienie gospodarcze. Historycznie zakorzeniony jest również patriarchalny sposób zarządzania, który znamy współcześnie: „zamiast przestrzegać formalnych reguł zatrudnienia [...] pracodawcy woleli myśleć o sobie jako o patriarchalnych ojcach (wyobrażonej) wspólnoty w folwarku, biurze czy w fabryce” [Leszczyński 2020: 531]. Jak dalej podkreśla A. Leszczyński, istotna jest historyczna ciągłość tego typu norm w zarządzaniu, niezależna od epoki. Podobnie jest z wyobrażeniami elit o przedstawicielach klasy ludowej, biednych i wykluczonych. Historyk ten pisze, że lud stale jawi się elicie jako: „niewdzięczny, leniwy, roszczeniowy, niegodny zaufania. Elity mają do niego pretensje, że często nie wykazuje oczekiwanego poziomu lojalności” [Leszczyński 2020: 530–531]. Kolejne podobieństwa uwidaczniają się w sposobie postrzegania roli warstw niższych w stosunkach władzy. To warstwy uprzywilejowane, zwraca uwagę Leszczyński, uznają

się za odpowiedzialne za „sprawę narodową”, tworzenie i kierowanie instytucjami publicznymi, uznając lud za niewystarczająco oświecony, wymagający opieki oraz edukacji w „duchu posłuszeństwa” [Leszczyński 2020: 532]. Językowa spuścizna szlacheckiej ideologii patriarchalnej objawia się również w takich sformułowaniach, jak „zniesienie pańszczyzny”, gdyż dotyczy języka władzy niemówiącego nic o inicjatywie chłopów, buntach i de facto o próbach obalenia pańszczyzny.

Podsumowanie

Analiza wybranych publikacji prowadzi do wniosku o powstaniu nowej narracji nie tylko o wykluczonych i zmarginalizowanych reprezentantach ludu, lecz o historii jako takiej. Mamy bowiem do czynienia z ukazaniem ludu jako głównego bohatera przeszłości, na którym koncentruje się uwaga badaczy. Klasa ludowa, umiejscowiona w centralnym miejscu jako najliczniej reprezentowana kategoria społeczna, stanowi punkt odniesienia dla oceny panującej ideologii, zgoła niesprawiedliwych i nieludzkich stosunków władzy oraz dziedzictwa tychże stosunków. Powstaje w ten sposób nowatorski kontrdyskurs, który proponuje określić mianem krytycznego i emancypacyjnego. Z analizowanego materiału przebija się bowiem z jednej strony krytyka elit władzy, z drugiej zaś dążenie autorów do oddania sprawiedliwości klasie ludowej poprzez tworzenie obrazu uciśnionego ludu, który zmagając się z niezwykle trudną rzeczywistością, często znajdując się na granicy biologicznego przetrwania, potrafi znaleźć w sobie siłę do zorganizowanego oporu. Można więc mówić o potwierdzeniu hipotez postawionych we wstępie. Należy także zwrócić uwagę na potrzebę dalszych badań nad rodzącą się nową narracją na temat historii klasy ludowej. Interesująca jest również reakcja na nią. W publicznym dyskursie pojawiają się liczne zarzuty o przepisywaniu historii na nowo i ataku na szeroko pojętą tradycję, będące wyrazem obrony porządku starego dyskursu. One również wydają się ważnym problemem badawczym dla politologów, wymagającym analiz w niedalekiej przyszłości.

Bibliografia

- Beaugrande de Robert, 2008, *Krytyczna analiza dyskursu a znaczenia „demokracji” w wielkim korpusie*, [w:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, Anna Duszak, Norman Fairclough (red.), Kraków: Universitas: 262–289.
- Bevir Mark, Roderick W.A. Rhodes, 2006, *Teoria interpretacjonistyczna*, [w:] *Teorie i metody w naukach politycznych*, David Marsh, Gerry Stoker (red.), Kraków: Wydawnictwo UJ, 131–152.
- Chwedoruk Rafał, 2018, *Polityka historyczna*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Czyżewski Marek, Kinga Dunin, Andrzej Piotrowski, 2010, *Cudze problemy, czyli wstęp do sepologii*, [w:] *Cudze problemy. O ważności tego, co nieważne. Analiza dyskursu publicznego w Polsce*, Marek Czyżewski, Kinga Dunin, Andrzej Piotrowski (red.), Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 15–36.
- Czyżewski Marek, Karol Franczak, Magdalena Nowicka, Jerzy Stachowiak, 2014, *Wprowadzenie*, [w:] *Dyskurs elit symbolicznych. Próba diagnozy*, Marek Czyżewski, Karol

- Franczak, Magdalena Nowicka, Jerzy Stachowiak (red.), Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno, 7–20.
- Duszak Anna, Norman Fairclough (red.), 2008, *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, Kraków: Universitas.
- Foucault Michel, 1998, *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de France 1976*, Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Geremek Bronisław, 1989, *Litość i szubienica. Dzieje nędzy i miłosierdzia*, Warszawa: Czytelnik.
- Grzymała-Kazłowska Aleksandra, 2004, Socjologicznie zorientowana analiza dyskursu na tle współczesnych badań nad dyskursem, „Kultura i Społeczeństwo” 48(1): 13–34.
- Janicki Kamil, 2021, *Pańszczyzna. Prawdziwa historia polskiego niewolnictwa*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Leszczyński Adam, 2020, *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Phil Chilton, 2008, *Brakujące ogniwo KAD: moduły, amalgamaty i instynkt krytyczny*, [w:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, Anna Duszak, Norman Fairclough (red.), Kraków: Universitas; 60–75.
- Pobłocki Kacper, 2021, *Chamstwo*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Walczyński Hubert, 2018, *Pobłocki: jak zostałem intelektualnym poliamorystą*, Magazyn Kontakt, <https://magazynkontakt.pl/poblocki-jak-zostalem-intelektualnym-poliamorysta> (dostęp: 18 października 2022).
- Rauszer Michał, 2020, *Bękartypańszczyzny. Historia buntów chłopskich*, Warszawa: Wydawnictwo RM.
- Rzeszutko-Iwan Małgorzata, 2014, *Kategorie wiedzy i władzy w dyskursie publicznym*, „Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców” (21): 23–36.
- Sowa Jan, 2011, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Warszawa: Universitas.
- Zinn Howard, 2016, *Ludowa historia Stanów Zjednoczonych. Od roku 1492 do dziś*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

People’s histories. The attempt of critical discourse analysis about history of exploited class

Abstract

The aim of this article is to use Critical Discourse Analysis on research about newly born Polish discourse about people’s history. The author analysed current books concentrated on that subject which reveal new image of this part of Polish history. The article shows new narrative contains critical point of view on Polish elites, reconceptualising images of excluded classes. Furthermore the article shows how inequality and exploitation effected on present social relations according to analyzed material.

Key words: discourse, Critical Discourse Analysis, people’s history, social exclusion, symbolic elites

